IV Światowy Kongres Socjologii Wsi rozpoczął obrady

10 bm. w Toruniu rozpoczął obrady plenarne IV Światowy Kongres Socjologii Wsi. Naukowcy omówią na nim wkład socjologii wsi w tworzenie warunków dla kompleksowego rozwoju ludzkiego i naturalnego czynnika gospodarki rolnej. Mianem tym określa się procesy rozwojowe wsi i rolnictwa, w których wzrostowi produkcji żywności towarzyszy awans społeczny ludności wiejskiej i racjonalne wykorzystywanie środowiska naturalnego.

Uczestników Kongresu powitał minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski. Podkreślił on tradycje postępowego zaangażowania społecznego polskiej socjologii oraz wskazał na udział rolnictwa w ambitnych planach rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Toruńskie spotkanie przedstawicieli światowej nauki — powiedział min. K. Barcikowski — jest wyrazem dążenia do wspólnego rozpatrywania problemów ważnych dla całej ludzkości w duchu postanowień zawartych w akcie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Zadania socjologii wsi w skali ogólnoświatowej omówił wiceprezes PAN — prof. Jan Szczepański. Zaliczył do nich rozwiązanie społecznych problemów warunkujących wzrost produkcji żywności, sprawy przekształceń kulturowych społeczności wiejskich pod wpływem modernizacji rolnictwa oraz kwestie wpływu nowoczesnej techniki rolnej na środowisko naturalne.

Potrzebę rozległej współpracy międzynarodowej w rozwiązywaniu społecznych problemów wsi i rolnictwa wskazał w słowie wstępnym przewodniczący Europejskiego Towarzystwa Socjologii Wsi, prof. Gwyn E. Jones z W. Brytanii.

Referaty plenarne wygłosili w pierwszym dniu obrad prof. Alvin L. Bertrand z USA oraz prof. Rudolf Stavenhagen z Meksyku.

Rekord budowniczych kopalni „Bogdanka"

Budowniczowie kopalni pilotująco-wydobywczej „Bogdanka" lubelskiego zagłębia węglowego z Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Mysłowicach zanotowali na swym koncie kolejny sukces. 10 bm. górnicy z „Bogdanki" zameldowali o pobiciu krajowego rekordu kwartalnego w drążeniu szybów w tzw. górotworze mrożonym, osiągając w trudnych warunkach geologicznych głębokość 390 metrów.

Wynik ten osiągnięto dzięki zastosowaniu właściwie dobranej technologii i wzorowej organizacji pracy.

Wyd. A | Łódź, środa 11 sierpnia 1976 roku | Rok XXXII | nr 181 (8469) | Cena 50 gr

DZIENNIK POPULARNY

Ustalono wstępny zarys transeuropejskiej autostrady Północ – Południe

Transeuropejska autostrada Północ-Południe pobiegnie od Gdańska z jednym odgałęzieniem do Aten i drugim do Ankary. Wstępny zarys dla tej przyszłościowej trasy uzgodniony został przez ekspertów z 10 krajów na międzynarodowej naradzie, która odbyła się przed kilkoma dniami w Warszawie.

W spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele ONZ-owskiego programu rozwoju (UNDP) i Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Z inicjatywą budowy tej autostrady wystąpiła Polska wspólnie z Węgrami. Jesteśmy krajem tranzytowym, przez który przebiegają ważne szlaki komunikacyjne ze wschodu na zachód i północy na południe. Przedkładając więc przed kilkoma laty propozycję budowy tej transeuropejskiej trasy, przedstawiciele naszego kraju byli zdania podobnie zresztą, jak obecnie — że przedsięwzięcie o takiej skali wymaga współdziałania wszystkich zainteresowanych, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, iż takie obiekty służą przez długie lata. Chociaż więc każdy kraj mógłby budować autostrady nie konsultując tego z innymi państwami, jednak tylko wzajemna współpraca może zapewnić wybranie najtrudniejszego rozwiązania.

Zanim przystąpi się do budowy, trzeba więc przeprowadzić wiele wspólnych studiów i badań, a wszystkie te czynności wymagają czasu. Na warszawskiej naradzie ustalono harmonogram dalszych spotkań. Jeszcze w tym roku dwie grupy ekspertów zajmą się omówieniem dwóch ważnych zagadnień. Tematem spotkania jednej z grup będzie analiza strony technicznej, w tym ustalenia parametrów dla autostrady. Druga grupa zajmie się studiami ruchu na tej trasie.

LIBAN

Siły prawicowe atakują Tel el-Zaatar

Siły palestyńskie odparły we wtorek zmasowany atak libańskich sił prawicowych na obóz uchodźców palestyńskich Tel el-Zaatar pod Bejrutem. Komunikat tej treści przekazała palestyńska agencja prasowa WAFA" stwierdzając, że walki o kluczowe pozycje strategiczne w obozie trwały ponad 5 godzin. Wokół obozu trwa jednak nadal wymiana ognia. Podkreśla się, że siły prawicy zaatakowały obóz już po komunikacie radia bejruckiego o zawarciu nowego, trzydniowego rozejmu.

Miliardowa pożyczka dla Hiszpanii

W poniedziałek w Madrycie podpisano porozumienie między 17 obcymi i 8 hiszpańskimi bankami w sprawie udzielenia Hiszpanii pożyczki w wysokości miliarda dolarów na walkę z recesją gospodarczą. Negocjacje nt. zaciągnięcia przez Hiszpanię pożyczki w krajach zachodnich rozpoczęły się wkrótce po wizycie w USA króla Juana Carlosa.

Żniwa w woj. miejskim łódzkim na ukończeniu

Pierwsze ziarno już w punktach skupu

Najpilniejszym zadaniem w toczących się obecnie wzmożonym rytmem pracach żniwnych jest zwózka zbóż z pól. Suche zboża trzeba uprzątać jak najszybciej — zważywszy, że każde pogorszenie pogody, z czym trzeba się zawsze liczyć, przysporzyłoby rolnikom dodatkowych kłopotów w i tak przecież trudnych pracach. Największe możliwości przyspieszenia zbioru z pól zboża mają województwa centralne, gdzie większość gospodarstw zakończyła już koszenie zwłaszcza żyta.

Równie ważną sprawą dla sprawnego przebiegu wszystkich robót jest maksymalne wykorzystanie maszyn i ciągników. Wiadomo przecież, że traktorów jest m. in. w kółkach rolniczych znacznie więcej niż snopowiązałek. Chodzi więc o to, by ciągniki nie pracujące z maszynami żniwnymi w pełni wykorzystać m. in. do przeprowadzania upraw pożniwnych, jak podorywki, wapnowanie pól, siew poplonów itp. Również kombajny, a szczególnie „Vistule", po zakończeniu zbioru zboża należy wykorzystać do omłotów snopów skoszonych snopowiązałkami i żniwiarkami.

Wcześniejsze skorzystanie z usług kółek rolniczych w tym zakresie — to równomierniejsze rozłożenie prac w gospodarstwach, a tym samym gwarancja, że w porę uprzątnie się nie tylko tegoroczne plony ale też właściwie uprawi i ponownie obsieje pola.

W **woj. łódzkim** pozostało już w zasadzie do skoszenia tylko zboże, które zbierać się będzie kombajnami. Rolnicy indywidualni przyspieszyli ostatnio również zwózkę zbóż. Gospodarstwa, które jako pierwsze przystąpiły do omłotów zboża, dostarczają już ziarno do punktów skupu.

Zmarł Wincenty Kraśko

10 bm. zmarł nagle w Koszalinie sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa, poseł na Sejm PRL — WINCENTY KRAŚKO.

Urodzony 1 czerwca 1916 roku w Kotowiczach na Wileńszczyźnie, był Wincenty Kraśko zasłużonym działaczem partyjnym i państwowym. W uznaniu zasług dla socjalistycznego rozwoju kraju Rada Państwa nadała mu w 60 rocznicę urodzin Order Budowniczych Polski Ludowej.

W rok po ukończeniu Wydziału Prawa i Nauk Społecznych na Uniwersytecie Wileńskim bierze udział w kampanii wrześniowej, uczestnicząc m. in. w obronie Warszawy. Lata okupacji spędza na Wileńszczyźnie, gdzie pracuje jako robotnik rolny.

Po wyzwoleniu kraju przechodzi do pracy w zawodzie dziennikarskim. Od kwietnia 1945 roku współredaguje „Dziennik Bałtycki" w Gdyni a następnie kieruje — jako redaktor naczelny — „Kurierem Szczecińskim", „Głosem Wielkopolskim", kieleckim „Słowem Ludu" i „Gazetą Poznańską".

W 1954 roku zostaje sekretarzem, a od 1957 roku — I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu.

W 1960 roku zostaje skierowany do pracy w Komitecie Centralnym PZPR, obejmując stanowisko kierownika Wydziału Kultury. W lutym 1971 r. Wincenty Kraśko powołany zostaje na wiceprezesa Rady Ministrów. W marcu 1972 r. Sejm PRL wybiera go na członka Rady Państwa. Począwszy od III Zjazdu partii jest członkiem KC PZPR. XIII Plenum KC PZPR w lutym 1974 r. wybiera Wincentego Kraśkę sekretarzem KC PZPR.

Wincenty Kraśko zapisał się jako aktywny działacz polskiego parlamentu. Był m. in. zastępcą przewodniczącego Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, w ciągu trzech kadencji zastępcą przewodniczącego Komisji Kultury i Sztuki, zaś w VI kadencji Sejmu — przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych. Przewodniczył polskiej grupie Unii Międzyparlamentarnej. Przez wiele lat piastował stanowisko prezesa Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia".

Za swą działalność państwową i społeczną odznaczony został szeregiem najwyższych odznaczeń m. in. Orderami Sztandaru Pracy I i II klasy.

40 mld. lirów rządu włoskiego na usunięcie skutków skażenia w Seveso

Przedstawiciel szwajcarskiego Ministerstwa Obrony oświadczył, że do skażonego przez silną truciznę rejonu Seveso (północne Włochy) udała się grupa szwajcarskich naukowców i ekspertów. Mają oni zbadać sytuację na miejscu oraz zebrać informacje, które mogłyby zapobiec podobnym wypadkom na terenie Szwajcarii.

Władze szwajcarskie zaniepokojone są faktem, iż rejon skażony przez truciznę TCDD, obejmujący kilka miast włoskich, odległy jest zaledwie o 20 km od granicy włosko-szwajcarskiej. Wydano nawet polecenie pobrania próbek powietrza z rejonu granicznego, aby ustalić czy nie zawiera ono śladów trucizny. Już w ubiegłym tygodniu Szwajcaria wstrzymała cały import owoców i warzyw z rejonu Seveso.

Rząd włoski przeznaczył sumę 40 mld lirów na pomoc ofiarom trucizny i na pokrycie kosztów dezaktywacji terenu skażonego. W Seveso trwa nadal akcja usuwania z terenu fabryki „Iemesa" składowanych tam niebezpiecznych chemikaliów. Prowadzą ją specjalne ekipy ochotników wyposażonych w maski i ubrania ochronne (na zdjęciu).

CAF — AP — telefoto

Jutro 8 stron

Skutki suszy na Wyspach Brytyjskich

Na zdjęciu: wyschnięty prawie zupełnie zbiornik wody
CAF — UPI — telefoto

Od dwóch miesięcy w Walii panuje katastrofalna susza. Miejscowe władze zmuszone były w poniedziałek wprowadzić restrykcje w spożyciu wody w południowej części prowincji, w wyniku których ok. pół miliona mieszkańców codziennie przez 13 godzin będzie pozbawionych dopływu wody. Zasoby wody nagromadzone w 7 zbiornikach retencyjnych starczą już tylko na 8 tygodni. Jeśli w najbliższym czasie nie spadną ulewne deszcze, trzeba będzie ograniczyć dostawy wody przedsiębiorstwom przemysłowym. Zdaniem londyńskiego dziennika „Times" będzie to oznaczać konieczność przejścia we wrześniu niektórych zakładów na trzydniowy tydzień roboczy, a nawet zamknięcia części z nich.

Komunista na Kapitolu

Korespondencja z Włoch

Wiadomość o wyborze na stanowisko syndyka (burmistrza) Rzymu prof. Giulio Carlo Argana, który kandydował do Rady Miejskiej z listy Włoskiej Partii Komunistycznej wywołała w całym świecie bardzo wiele rozgłosu. Chodzi bowiem o wydarzenie ukazujące w sposób wyjątkowo plastyczny i zrozumiały dla każdego przemiany polityczne i społeczne zachodzące we Włoszech.

Rzym jest nie tylko była, wielowiekowa stolica papieży i miastem otaczającym znajduje się w jego centrum 44-hektarowe państwo watykańskie. Na terenie Wiecznego Miasta, a więc w gestii Rady Miejskiej znajdują się niemal wszystkie, rozrzucone w różnych dzielnicach kongregacje i inne urzędy watykańskie, wszystkie uniwersytety papieskie i kurie generalne, czyli zarządy ogólnoświatowe wszystkich zakonów.

Zgodnie z Układami Laterańskimi z 1929 roku, regulującymi stosunki między Watykanem i kościołem a państwem włoskim, starożytna Roma ma dlatego status „świętego miasta" co znajduje konkretny wyraz w wielu postanowieniach uwzględniających fakt szczególnego nagromadzenia na jego terytorium instytucji kościelnych.

Papież co roku przyjmuje na noworocznej audiencji Radę Miejską Rzymu, która przekazuje mu życzenia i otrzymuje je nawzajem. Przy okazji następnego takiego spotkania komunista przekaże te życzenia Pawłowi VI i przyjmie je od niego.

Nikt nie przypuszcza, aby w związ

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowe, korzystne zasady oprocentowania wkładów oszczędnościowych

Jak informowaliśmy, Prezydium Rządu podjęło 6 bm. uchwałę w sprawie oprocentowania wkładów oszczędnościowych ludności.

Decyzja ta wyraźnie preferuje wkłady długoterminowe, stwarzając ich posiadaczom większe korzyści. Jeżeli bowiem stopa oprocentowania zwykłych książeczek obiegowych pozostanie bez zmian (3 proc.) — to oprocentowanie wkładów długoterminowych będzie od 1 września br. podniesione średnio o 1 procent. Wyłączone są z tego książeczki tzw. celowego oszczędzania (mieszkaniowe, samochodowe itp.), ponieważ już w założeniu zawierają one premie gwarancyjne, związane np. ze wzrostem kosztów budownictwa czy z ewentualną zmianą ceny samochodu.

Należy tu dodać, że w naszym kraju wkład w PKO lokowany jest przeciętnie na 700 dni; w tym wkłady długoterminowe — średnio na 3 lata, zaś krótkoterminowe — zaledwie na 280 dni. W wielu innych krajach oszczędności są przechowywane w kasach bankowych znacznie dłużej. Ideą pojętej uchwały jest więc skłonienie naszego społeczeństwa do gromadzenia nadwyżek pieniężnych w dłuższych okresach — z korzyścią dla państwa i dla klientów PKO oraz banków spółdzielczych.

Po wprowadzeniu wspomnianych zmian, stopa oprocentowania wkładów w Polsce będzie najwyższa spośród wszystkich krajów socjalistycznych i mniej więcej taką, jaka obowiązuje w Norwegii, Austrii i wielu innych rozwiniętych państwach zachodnich.

Przechodząc do szczegółów, warto poinformować, że zmianom ulega oprocentowanie następujących wkładów: terminowych imiennych 12-miesięcznych na 4,5 proc. w stosunku rocznym, 24-miesięcznych — na 5,5 proc. i 36-miesięcznych — na 6 proc.

Ponadto wkłady systematycznego oszczędzania, gromadzone przez okresy 5-letnie oprocentowane będą w wysokości 6,3 proc. rocznie, terminowe 5-letnie z dyskontem — 6 proc., oprocentowane bony oszczędnościowe (od 1 stycznia 1977 r.) — 5 proc. rocznie.

Oprocentowanie zapowiedzianej nowej formy wkładów — w postaci lokacyjnych bonów oszczędnościowych, wprowadzanej od 1 października br., wynosić będzie 6 proc. w stosunku rocznym, a łącznie z premią wypłacaną po upływie 5 lat — 6,3 proc. Istotnym novum jest złagodzenie konsekwencji w przypadku niedotrzymania przez klienta kas oszczędnościowych umowy o wkładzie terminowym, systematycznego oszczędzania czy też o terminowym wkładzie z dyskontem. Chodzi mianowicie o to, że przy wcześniejszym podjęciu pieniędzy, otrzyma on wyższe (o prawie 1 proc.) niż dotychczas odsetki. W stosunku rocznym wyniosą one: w pierwszym roku 2,5 proc.; w drugim roku 3,5 proc.; w trzecim roku 4 proc.; w czwartym roku 4,5 proc.; w piątym roku 5 proc. — od podjętej kwoty za czas od początku okresu do dnia wypłaty.

W razie wykupu lokacyjnego bonu oszczędnościowego przed upływem 5 lat, posiadacz bonu otrzyma obliczone w stosunku rocznym następujące odsetki: w pierwszym roku 3 proc., w drugim roku 4 proc., w trzecim i czwartym roku 4,5 a w piątym roku 5 proc. od wartości nominalnej bonu (naturalnie również za czas od początku okresu do dnia wypłaty).

Dodatkowy przepis przewiduje, że wcześniej wniesione wkłady terminowe, wkłady z dyskontem oraz wkłady systematycznego oszczędzania podlegają oprocentowaniu w nowej wysokości wstecz, a więc także za okres przed wejściem w życie uchwały, jeżeli koniec zadeklarowanego okresu oszczędzania przypada po dniu 31 sierpnia br. Jest to bardzo korzystne dla tych, którzy od dawna systematycznie gromadzą pieniądze w kasach oszczędnościowych.

CO DZIEŃ NIESIE

W 224 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.12, zajdzie zaś o 19.09.

Imieniny obchodzą

Włodzimierz, Filiomena, Ligia, Zuzanna.

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna w dzień plus 23 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z płn.

Ciśnienie o godz. 19 — 749,4 mm.

Ważniejsze rocznice

1945 — Zm. Stefan Jaracz — aktor.

Taka sobie myśl

Smutna jest młodość bez zapału a starość bez rozwagi.

Uśmiechnij się

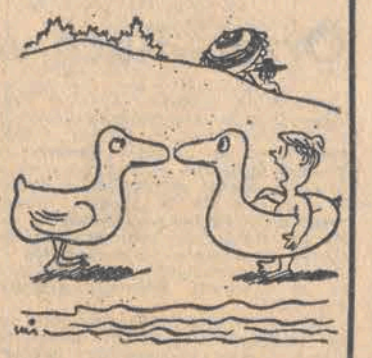

— Mamo!

Zadania uczelni medycznych — tematem obrad PTL

Wiodącym tematem sesji plenarnej drugiego dnia Międzynarodowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, który 10 bm. kontynuował obrady w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki — były zadania uczelni medycznych w systemie opieki zdrowotnej w Polsce. W zjeździe bierze udział grupa lekarzy polonijnych z kilkunastu krajów.

W referacie oraz dyskusji podkreślano, że w naszym kraju troska o zdrowie społeczeństwa należy do podstawowych zadań państwa, a prawo wszystkich ludzi pracy i ich rodzin do bezpłatnej opieki lekarskiej jest zagwarantowane w Konstytucji PRL.

10 akademii medycznych w Polsce dysponuje liczną kadrą specjalistów wszystkich dziedzin medycyny oraz dobrze rozwiniętym potencjałem diagnostyczno-leczniczym. Uczelnie te nie tylko kształcą przyszłych lekarzy, ale również prowadzą działalność leczniczą, często w bardzo skomplikowanych sprawach m. in. z zakresu transplatologii, kardiochirurgii i chirurgii plastycznej. Działalność naukowo-badawcza ma na celu optymalizację rozwoju ochrony zdrowia w Polsce. W ich planach badawczych znajdują się tak ważne tematy, jak zwalczanie chorób nowotworowych, wpływ skażeń środowiska na zdrowie człowieka, problemy żywienia ludności i wiele innych.

Konferencja Światowej Rady Kościołów w Genewie

10 bm. rozpoczęły się w Genewie obrady Centralnego Komitetu Światowej Rady Kościołów. Gremium to, składające się ze 140 przedstawicieli kościołów członków rady ma ustalić linię działania na następnych siedem lat, zgodnie z wytycznymi, które zostały przyjęte przez V Zgromadzenie Ogólne Światowej Rady Kościołów w Nairobi w roku ubiegłym.

Członkami Światowej Rady Kościołów są 263 kościoły chrześcijańskie, reprezentujące ponad 300 mln wyznawców z 80 państw. Rada grupuje kościoły protestanckie, starokatolickie i prawosławne. Kościół rzymskokatolicki, który nie należy do rady, bierze udział w jej obradach w charakterze obserwatora. Ze strony polskiej pełnoprawnymi członkami Światowej Rady Kościołów są: kościół ewangelicko-augsburski, polski autokefaliczny kościół prawosławny i kościół polskokatolicki. Natomiast członkiem stowarzyszonym jest Polska Rada Ekumeniczna.

Ogromne chmury na powierzchni Marsa

Uczeni amerykańscy z ośrodka w Pasadenie zakomunikowali, że kamery zainstalowane na pokładzie drugiej sondy marsjańskiej typu „Viking", zarejestrowały formacje chmur zaskakująco dużych rozmiarów, spowijające szczyty wulkanów na Marsie. „Viking-2" wykrył również mgłę zalegającą dna licznych wąwozów. Chmury w atmosferze marsjańskiej gnane były przez silne wiatry, których szybkość dochodziła do 160 km/godz.

Druga sonda marsjańska pozostaje na razie na orbicie wokół planety, poszukując miejsc odpowiednich do lądowania, które ma nastąpić 4 września. W poniedziałek na rozkaz radiowy z ziemi „Viking-2" dokonał niewielkiej korektury swej orbity.

Incydent na granicy rodezyjsko-mozambijskiej

Jak informują agencje zachodnie, regularne jednostki Rodezji wkroczyły we wtorek na terytorium Mozambiku, gdzie przeprowadziły akcję, wymierzoną przeciwko partyzantom rodezyjskich ruchów wyzwoleńczych.

Oficjalny rzecznik rasistowskich władz Rodezji potwierdził we wtorek te doniesienia, dodając, że „akcja miała na celu zlikwidowanie umocnień partyzanckich na terenie Mozambiku". W oficjalnym oświadczeniu nie podano miejsca incydentu. Agencje zachodnie donoszą o wielu zabitych.

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że w ten sposób władze rodezyjskie po raz pierwszy przyznały, iż dokonują wypadów na terytorium Mozambiku, rzekomo w pogoni za partyzantami.

CZY „PRZEJADAMY" WIĘKSZOŚĆ ZAROBKÓW?

Zmiany na lepsze w strukturze spożycia

W ferworze dyskusji nad problemami cen można czasem usłyszeć, że Polacy „przejadają" lwią część swoich, coraz większych dochodów. Czy tak jest naprawdę? Najlepszą odpowiedzią na to pytanie jest analiza dochodów i wydatków w podstawowym ogniwie ekonomicznym, jakim jest rodzina.

Porównanie danych statystycznych za ostatnie 2 lata, a dotyczących tych samych 10 tys. rodzin, wykazuje, że nawet w tak krótkim okresie można w strukturze konsumpcji prześledzić symptomy korzystnych zmian. Świadczą one, że ze społeczeństwa „na dorobku", nastawionego głównie na zaspokajanie potrzeb ilościowych, przekształcamy się stopniowo, choć nie bez trudności i nierównomiernie, w społeczeństwo, które coraz bardziej ceni sobie wybór i jakość.

Mamy co roku więcej pieniędzy na swoje wydatki. Potwierdzają to nie tylko wskaźniki ogólne, np. wzrost płac realnych, ale i sytuacja materialna rodzin różnych grup społeczno-ekonomicznych. Oto np. w rodzinach pracowniczych przeciętne przychody przypadające na jedną osobę wyniosły w ub. r. 25.128 zł, tj. były o 2.357 zł wyższe niż w roku poprzednim. W rodzinach chłopskich przychody roczne na osobę wzrosły w tym czasie średnio z 17.728 zł do 19.755 zł. Oczywiście różnie to wygląda w poszczególnych rodzinach. W każdym razie wyraźną tendencją ostatnich lat jest stałe zmniejszanie się odsetka rodzin osiągających relatywnie niskie dochody.

Jak zatem gospodarujemy zwiększonymi dochodami? Przeciętna rodzina pracownicza wydała w ub. r. na żywność — w sklepach, gastronomii otwartej i zakładowej — 9.195 zł na jedną osobę, tj. o 681 zł więcej niż w 1974 r. Wzrost tych wydatków jest więc w złotówkach spory, natomiast w procentach wydatki na żywność zmniejszyły się. Ich udział w całości rozchodów rodzin pracowniczych zmalał średnio z 38,3 proc. w 1974 r. do 37,2 proc. w ub. r. W rodzinach robotniczo-chłopskich odsetki te wynoszą odpowiednio 43,7 proc. i 41,6 proc. Potwierdza się zatem znana prawidłowość — im wyższe dochody, tym mniejszy udział żywności w strukturze konsumpcji.

Wzrost wydatków na żywność może być częściowo wynikiem wzrostu cen niektórych artykułów, zwłaszcza na targowiskach lub też kupowania artykułów spożywczych tzw. luksusowych, nowo wprowadzanych na rynek produkcji krajowej lub z importu. Dlatego jaśniejszy obraz daje chyba analiza spożycia niektórych artykułów żywnościowych nie w złotówkach, lecz w kilogramach. Trzeba dodać, że dane te — obliczane w wadze handlowej — nie obejmują spożycia w zakładach gastronomicznych oraz stołówkach i bufetach pracowniczych.

Odżywiamy się coraz lepiej, choć może jeszcze nie najzdrowiej. We wszystkich grupach rodzin zwiększyło się spożycie mięsa i jego przetworów, np. w statystycznej rodzinie pracowniczej — z 58 kg na osobę w 1974 r. do 61,4 kg w ub. r. Więcej też jedliśmy cukru i wyrobów cukierniczych, np. w rodzinie chłopskiej przypadało tych artykułów 34,3 kg na głowę, tj. o 1,7 kg więcej niż w 1974 r. Wzrosło — co bardzo cenne — spożycie warzyw i owoców oraz ich przetworów i to — podkreślmy raz jeszcze — nie tylko w złotówkach, lecz i w kilogramach. Coraz mniej za to je się w polskich rodzinach ziemniaków, również i na wsi. Jest to tendencja charakterystyczna dla krajów o stosunkowo wysokim poziomie życia. Drugim miernikiem jest spadek spożycia pieczywa i przetworów zbożowych, tu jednak występują różnice między poszczególnymi grupami rodzin. Mniej pieczywa je się ostatnio w rodzinach pracowniczych (o 2 kg rocznie na głowę) oraz w rodzinach emerytów i rencistów (o 1,6 kg na głowę), natomiast w rodzinach robotniczo-chłopskich i chłopskich nastąpił w ub. r. wzrost spożycia tej grupy artykułów. To daje do myślenia nie tylko o nawykach żywieniowych, ale i o możliwości marnotrawstwa części pieczywa w niektórych środowiskach. Generalnie jednak, mamy już pierwsze, choć jeszcze nieśmiałe symptomy racjonalizacji odżywiania Polaków.

Pora już jednak na ocenę zmian, jakie następują w innych naszych wydatkach rodzinnych. Pewne, niewielkie co prawda, ale jednak zmniejszenie — i to we wszystkich grupach rodzin — udziału wydatków na odzież i obuwie, zwraca raz jeszcze uwagę na nienadążanie przemysłu lekkiego za coraz wyższymi wymaganiami ludności. Zastanawiająca jest stabilność takiej pozycji jak higiena osobista i ochrona zdrowia: w żadnej grupie rodzin udział wydatków nie drgnął w ciągu 2 lat nawet o ułamek procenta. Natomiast pozytywem jest chyba ogólny wzrost odsetka wydatków na mieszkanie i wszystko, co się wiąże z wyposażeniem.

Wreszcie jeszcze jedna pozycja, bardzo ważna dla unowocześniania nawyków konsumpcyjnych w ogóle, a w społeczeństwie socjalistycznym w szczególności: wydatki na kulturę, oświatę, sport, turystykę i wypoczynek. Stanowią one jeszcze stosunkowo niewielką pozycję w budżetach rodzinnych. Najwięcej przeznaczyły na ten cel w ub. r. rodziny pracownicze — 2.284 zł na osobę, tj. 9,2 proc. swoich rocznych wydatków. Było to tylko o 0,3 proc. więcej niż w 1974 r. Tego rodzaju nikły wzrost odnotowano w pozostałych grupach rodzin, z wyjątkiem robotniczo-chłopskich, w których wydatki te zmniejszyły się z 5 do 4,8 proc. ogółu rozchodów.

Mamy więc już w polskiej strukturze konsumpcji do czynienia z początkiem zmian na lepsze. Trzeba je dalej utrwalać i pogłębiać z pomocą wszelkich skutecznie działających instrumentów, zarówno czysto ekonomicznych, głównie poprzez zdynamizowanie rozwoju produkcji artykułów trwałego użytku, najbardziej poszukiwanych na rynku, jak i psychologicznych czy społecznych.

ROMANA KALECKA

Największy wiatrak świata powstanie w USA

Amerykańska Agencja d/s Badań i Rozwoju Energetyki (ERDA) poinformowała że w ciągu najbliższych dwóch lat za sumę 7 milionów dolarów w Stanach Zjednoczonych zbudowany zostanie największy wiatrak na świecie. Zaopatrzony w dwa ramiona z włókna szklanego o rozpiętości 60 metrów wiatrak, osiągnie swą maksymalną moc 1,5 MW przy szybkości wiatru 35 km/godz. Dla zapewnienia wystarczającej ilości energii elektrycznej 500 rodzinom, wystarczy wiatr wiejący z szybkością 29 km/godz. Miejsce budowy wiatraka nie zostało jeszcze ustalone.

NATO ostrzega Grecję i Turcję

We wtorek w siedzibie NATO w Brukseli poinformowano, że organizacja ta wezwała Grecję i Turcję, będące jej członkami, do zachowania największej powściągliwości w sporze dotyczącym praw do szelfu kontynentalnego Morza Egejskiego. Sprawujący obowiązki sekretarza generalnego NATO, Paolo Pansa-Cedronio w rozmowie z przedstawicielami Grecji i Turcji w NATO ostrzegł obie strony przed podjęciem jakichkolwiek jednostronnych akcji.

Grecja zażądała we wtorek zwołania Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu rozpatrzenia sporu grecko-tureckiego o prawo do szelfu kontynentalnego Morza Egejskiego.

Antonio de Spinola powrócił do Portugalii

We wtorek przed południem powrócił do kraju były prezydent Portugalii, Antonio de Spinola, który zbiegł za granicę po nieudanej próbie prawicowego przewrotu z marca ub. r. Po wyjściu z samolotu Spinola udał się w nieznanym kierunku. Powrót Spinoli do kraju trzymany był w ścisłej tajemnicy. Wprowadzono zaostrzone środki bezpieczeństwa. Jak wiadomo, nowy prezydent Portugalii, gen. Ernesto Ramalho Eanes zapowiedział, że w imię zgody narodowej wyda zezwolenie na powrót Spinoli z emigracji.

W stolicy Portugalii poinformowano, że natychmiast po powrocie do kraju b. prezydent Antonio de Spinola został przewieziony do więzienia Caxias pod Lizboną w celu złożenia zeznań.

Portugalskie związki zawodowe zażądały postawienia przed sądem byłego prezydenta Antonio de Spinoli i wyraziły oburzenie z powodu jego powrotu do kraju.

Komunista na Kapitolu

(Dokończenie ze str. 1)

ku z wyborem powstały powody dla pogorszenia stosunków „Wiecznego Miasta" z papiestwem, które pozostana równie poprawne i rzeczowe, jak dotychczas. Natomiast partnerska rola WIPK, będącej już obecnie dominującym elementem w życiu publicznym Włoch, obejmuje obecnie swym zasięgiem również Watykan, co jest wydarzeniem istotnym, również na skalę międzynarodową.

Zainstalowanie działacza wybranego głosami komunistów na Kapitolu stanowiącym siedzibę Rady Miejskiej „Wiecznego Miasta" ma także wymowę ogólnopolityczną. WIPK już dotychczas — w koalicji z innymi partiami — sprawuje władze we wszystkich prawie wielkich miastach Włoch na północ od Rzymu. Rezultaty administracji WIPK są niemal wszędzie bardzo pozytywne. Jeżeli nowej radzie pod kierownictwem prof. Argana uda się choćby częściowo wydobyć „Wieczne Miasto" z dramatycznego kryzysu finansowego i organizacyjnego, w jakim tonie obecnie ta 3,5-milionowa metropolia, będzie to równoczesne z ogromnym sukcesem politycznym.

ZDZISŁAW MORAWSKI

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Godz. 11.05, ul. Zgierska przy ul. Skarbowej. Raptownie wyszedł na jezdnię wprost pod jadącego „Fiata" Jan S. Z otwartym złamaniem nogi przewieziono go do Szpitala im. Jonschera.

▲ Godz. 12.45, ul. Tatrzańska przy ul. W. Wasilewskiej. Wybiegł na jezdnię pod „Syrenę" 8-letni Rafał S. Ze wstrząśnieniem mózgu i potłuczeniami przewieziono go do Szpitala im. Konopnickiej.

▲ Godz. 13.10 w Ozorkowie na trasie E-16 nie zachował ostrożności przy wyprzedzaniu kierujący „Skodą" BW 9139 i potrącił pracującego na jezdni Kazimierza K. Przebywa on w szpitalu w Zgierzu.

▲ Godz. 14.20, skrzyżowanie ulic Kilińskiego i Jaracza. Nieuważnie przechodząc jezdnię 76-letni Stanisław C. dostał się między tramwaje linii 22 i 5. Z urazami klatki piersiowej i złamaniem żeber przewieziono go do Szpitala im. Jonschera.

▲ Godz. 14.25, ul. Wojska Polskiego 42. Na rozlanej plamie oleju wywróciły się dwa motocykle i jeden motorower. Kierowcom na szczęście nic się nie stało.

▲ Godz. 15, skrzyżowanie ulic Broniewskiego i Niższej. Nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierująca „Fiatem" 9965 IF Henryka Z. i spowodowała zderzenie z samochodem „Muscal". Pasażer „Muscala" Jan N. z urazami ręki przewieziony został do Szpitala im. Jonschera.

▲ Godz. 18.30, ul. Bratysławska 6. Wyszedł na torowisko i dostał się pod tramwaj linii 24. 76-letni Piotr K. Ze złamaniem żeber i wstrząśnieniem mózgu przewieziono go do Szpitala im. Pirogowa.

▲ Świadkowie potrącenia kobiety przez rowerzystę, które miało miejsce 31 lipca br. o godz. 12.05 na ul. Limanowskiego 221 proszeni są o zgłoszenie się w WRD MO, ul. Władysława Bytomskiej 60, tel. 716-62.

▲ Pod powyższy adres proszeni są również o zgłoszenie się świadkowie potrącenia kobiety, które miało miejsce 10 bm. o godz. 12.50 na ul. Przybyszewskiego przy ul. Kilińskiego. (m)

Komunikat Totka

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 7/8.8. 1976 r. stwierdzono:

15 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po około 8.500 zł

285 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 456 zł

2.206 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 57 zł

10.143 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 12 zł.

„Kukułeczka" płaci...

za 5 trafień prem. — zł 11.494

za 5 traf. — zł 1.494

za 4 traf. prem. — zł 162

za 4 traf. — zł 62

za 3 traf. prem. — zł 20

za 3 traf. — zł 10.

Premiowane końcówki banderoli: 64962 — 2.000, 4962 — 500.

Na najbliższą grę za 5 trafień przypada około 135.000 zł.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Zagłębie (K) i RKS Błonie w klasie „A"!

Szansa przed piotrkowską Concordią

(Int. wł.) — Nieoczekiwany finał przybrała sprawa awansu do grona II-ligowców, zdobywcy pierwszego miejsca w grupie piątej rozgrywek eliminacyjnych — konińskiego Zagłębia. Z informacji uzyskanych wczoraj w PZPN wynika jednoznacznie, że jedenastce z Konina za naruszenie postanowień paragrafu 17 rozgrywek o wejście do II ligi władze polskiego piłkarstwa odebrały przywilej występowania w spotkaniach mistrzowskich II ligi, degradując zespół Zagłębia do klasy wojewódzkiej „A". Taka sama decyzja dotyczy drużyny RKS Błonie.

Jak się okazało, niektórzy pseudodziałacze obu drużyn załatwili sprawę rezultatu meczu poza boiskiem. PZPN nie mógł więc wydać innej decyzji jak pozbawić Zagłębie drugoligowego mandatu.

Komu przydzielone zostanie miejsce w drugiej lidze? Odpowiedź na to pytanie otrzymamy — jak powiedziano mi w PZPN — dopiero w przyszłym tygodniu. Obecnie prokuratura prowadzi dalsze dochodzenie. Jeśli okaże się, że pozostałe dwa zespoły grupy V (Concordia Piotrków i Stilon Gorzów) mają absolutnie czyste konto w tej dziedzinie, jedenastce z Piotrkowa przyznany będzie przywilej występowania w rozgrywkach mistrzowskich II ligi (Concordia zajęła w grupie V drugie miejsce za Zagłębiem).

Gdyby jednak dopatrzono się jakichkolwiek nieprawidłowości, żadna z drużyn tej grupy nie będzie mogła występować w rozgrywkach II ligi. Ostateczne decyzje w tej sprawie mają zapaść w przyszłym tygodniu. (wrób)

Startowali kolarze - turyści

W województwie leszczyńskim odbył się ogólnopolski rajd kolarski o charakterze sportowo-turystycznym.

W imprezie tej uczestniczyli kolarze z okręgu łódzkiego. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli turyści Poznania przed Lesznem i Łodzią.

W klasyfikacji indywidualnej kolarz z RW ZZS w Łodzi Stanisław Latocha zdobył tytuł wicemistrza. P. Kuchta ze Skierniewic sklasyfikowany został na 24, a Jerzy Markowski z Sieradza na 46 miejscu.

Krystyna Świniarska z Sieradza zajęła 8, Joanna Roczulska ze Skierniewic — 16, a Bogusława Marchewka — 20 miejsce. Startowało 89 zawodniczek i zawodników z 41 województw. (n)

Zwycięstwo W. Fibaka

W Indianopolis rozpoczął się turniej tenisowy, w którym bierze udział W. Fibak. Fibak rozstawiony z numerem 11 pokonał w pierwszej rundzie Amerykanina Erika van Dillena 7:5, 3:6, 6:2.

18 bm., godz. 16,30

Orzeł—Ruch w Pucharze Polski

Pomyślnie przeszli piłkarze łódzkiego Orła przez pierwszą centralną rundę rozgrywek o Puchar Polski. Pokonując w ubiegłą niedzielę w Płocku tamtejsza Wisłę 2:1 (wynik ustalony został w dogrywce) wojskowi zmierzą się w drugim rzucie rozgrywek PP z wielokrotnym mistrzem Polski — chorzowskim Ruchem. Spotkanie odbędzie się 18 sierpnia (środa) na stadionie przy ul. 22 Lipca 71. Początek o godzinie 16.30.

W tym samym dniu pierwsze mecze pucharowe rozegrają także obaj łódzcy pierwszoligowcy. Widzew zmierzy się w Warszawie z Gwardią. Widzewiacy udadzą się do stolicy prosto ze zgrupowania w Wągrowcu. Przypomnijmy, że w czasie pobytu w Wągrowcu widzewiacy rozegrali dotychczas dwa sparringi wygrywając z konińskim Zagłębiem 3:1 (bramki zdobyli Możejko — 2 i Boniek) oraz przegrali z bydgoską Polonią 0:1. W drodze powrotnej Widzew zmierzy się 15 bm. w Poznaniu z tamtejszą Wartą.

Jedenastka ŁKS, która przebywa w Rumunii uczestnicząc w międzynarodowym turnieju, stanie do pucharowego pojedynku 18 bm. z Olimpią w Kamiennej Górze. (w)

W HELENOWIE MISTRZOSTWA KOLARSKIE POLSKI

B. Kocot czy J. Kotliński?

Wczoraj w Helenowie rozpoczęły się mistrzostwa torowe Polski. Do walki o tytuły mistrzowskie stanęło 155 kolarzy. Tym razem obok „rasowych" torowców widzieliśmy na starcie również kilku wybitnych szosowców z mistrzem R. Szurkowskim na czele.

Kolorowe transmisje z Argentyny

Rząd argentyński podał do wiadomości, że gospodarze piłkarskich mistrzostw świata — 1978 są zainteresowani retransmisją przez telewizję kolorową pojedynków rozgrywanych w ramach tej imprezy.

Według ogłoszonego w tej sprawie komunikatu, rząd argentyński zdecydował się na powołanie towarzystwa telewizyjnego „Argentine-78", które opierając się na dotacjach państwowych przejęłoby wszystkie sprawy związane z telewizyjnymi transmisjami z piłkarskich mistrzostw świata.

Z bokserskiego narożnika

▲ Dokonano podziału drużyn walczących o puchar GKKFiT i PZB. Łódź w tym sezonie znalazła się w grupie z Katowicami, Wrocławiem i Lublinem. Pierwszy mecz odbędzie się w pierwszą niedzielę października z Katowicami w Łodzi.

▲ Do kadry juniorów Polski z Łodzi powołano: Pietrzykowskiego, Kadzielskiego, Madalińskiego, Monika (wszyscy z Gwardii) i Leśniaka z Włókniarza Pabianice. Kadrowicze znajdują się na zgrupowaniu w Cetniewie. Najlepsi bokserzy wezmą udział w mistrzostwach Europy, które rozegrane zostaną w pierwszych dniach września w Rumunii.

▲ Młodzieżowa reprezentacja okręgu łódzkiego wybiera się na towarzyski mecz do Karl-Marx-Stadt. Spotkanie rozegrane zostanie w pierwszej połowie września.

▲ Grupa spartakiadowa razem z czołowymi juniorami łódzkiej Gwardii znajduje się na zgrupowaniu w Jeleniej Górze.

Otwarcia mistrzostw dokonał zastępca prezesa WFS, Stanisław Bobrowski. Flagę narodową na maszt wciągnął w asyście Kotlińskiego i Kolasy, medalista olimpijski i favoryt publiczności, Mieczysław Nowicki.

Pierwszy dzień mistrzostw wypadł nadspodziewanie interesująco, a to ze względu na wyrównany poziom nie tylko sprinterów, ale i drużyn.

W wyścigach sprinterowskich na 200 m identyczne czasy uzyskali dwaj najlepsi jak dotychczas nasi zawodnicy J. Kotliński i B. Kocot. Dystans 200 m przejechali oni w czasie 12 sek. Wydaje się nam, że walka o pierwsze miejsce rozegra się dziś między tymi zawodnikami. Tytułu mistrza Polski broni Janusz Kotliński z łódzkiego Włókniarza. Do dzisiejszych półfinałów ponadto zakwalifikowali się: Raczyński, Bek, Szymczak, Kąkolewski, Czerniawski i Zagajewski.

Bardzo interesujący przebieg miały wyścigi drużynowe. W czasie ranych eliminacji najlepszy czas mieli zawodnicy Legii z Warszawy — 4.43,4, ale po południu gdy spotkały się z sobą najsilniejsze zespoły uzyskano czasy znacznie lepsze. I tak Włókniarz Kalisz uzyskał 4.42,4, Społem Łódź — 4.42,8, Włókniarz Łódź — 4.43,6 i Legia Warszawa — 4.40,1.

Dziś Społem startować będzie z drużyną Włókniarza z Kalisza, a Legia z Włókniarzem Łódź. Nie trzeba chyba dodawać, że walka zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Niespodzianką jest wyeliminowanie zespołu Dolmela z Wrocławia w którym jechali tacy zawodnicy jak: Kierzkowski, Szurkowski i Brzeźny. Legia startuje w składzie: Szczepkowski, Fryca, Goszczyński i Wąsaty.

Skład Społem: Bogdański, Miksa, J. Bek, Ryk.

W drużynie Włókniarza Łódź jadą: Nowicki, Majkowski, Salamon i Nowacki.

Skład Włókniarza Kalisz: J. Głowacki, T. Głowacki, Gałczyński i Bielaszewski.

Mistrzostwa obserwują niemal wszyscy trenerzy naszych klubów kolarskich z Walkiewiczem, Zającem, Płodziszewskim, Boruczem, Jóźefowiczem, Sałygą, Fablanem, Kudrą i Grundmanem na czele.

Dziś o godz. 10 rozegrane zostaną dalsze wyścigi eliminacyjne, a o godzinie 15,30 następujące finały: 200 m, 1 km ze startu zatrzymanego oraz wyścigi drużynowe seniorów na 4 km i juniorów na 2 km. Społem, jako organizator mistrzostw serdecznie zaprasza kibiców sportowych, by oklaskiwać mistrzów.

(ja.nie.)

Remis piłkarzy ŁKS w Rumunii

Red. Władysław Lachowicz donosi z Rumunii, że piłkarze ŁKS zremisowali 2:2 z drużyną SC Arges w Pitesti. Do przerwy łodzianie prowadzili 1:0. Bramki dla ŁKS zdobyli: w 40 min. Sadek, a w 84 Milczarski, a dla gospodarzy: Dobrynu w 60 min. i Mata w 61 min.

W drużynie naszej na wyróżnienie zasłużyli: Bulzacki, Sadek, Ostalczyk i Drozdowski.

Widzów 20 tysięcy.

Zwycięstwa Polaków na mityngu l.a. w Sztokholmie

Drugi dzień międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Sztokholmie stał pod znakiem zwłaszcza biegu na 3.000 m z przeszkodami, w którym zarówno Polak Bronisław Malinowski, jak i Szwed Anders Gaerderud zapowiadali bicie rekordu świata. Polak zwyciężył w pięknym stylu, który porwał sztokholmską widownię. Gaerderud, który cały czas biegł w środku grupy, zaatakował na ostatnim rowie z wody, jednak prowadzący biegu Polak nie dał sobie odebrać zwycięstwa. Do rekordu świata jednak nie doszło. Malinowski uzyskał czas 8.12,2, wyprzedzając Gaerderuda o jedną sekundę.

W biegu kobiet na 200 m Irena Szewińska odniosła zdecydowane zwycięstwo nad złotą medalistką olimpijską na 100 m i srebrną na 200 m, reprezentantką RFN Annegret Richter. Polka uzyskała czas 22.6 sek. a Richter 23.1.

Trzecie zwycięstwo przypadło reprezentantom Polski w skoku o tyczce. Pierwsze miejsce zajął Tadeusz Ślusarski wyprzedzając Amerykanina Dana Ripleya i Wojciecha Buciarskiego — wszyscy po 5.40 m.

GORZKA SPRAWA

Cukier krzepi – ale nie wszystkich!

Pytamy handlowców o sprzedaż cukru. Wyjaśniają cierpliwie — mają teraz długą i niełatwą do zrozumienia lekcję cierpliwości: dzienne racje znikają błyskawicznie — do ostatniego deka — w hurtowniach wciąż pogotowie, transport wciąż „pod parą" — w takiej sytuacji wprost nie można sobie wyobrazić żeby mógł on sprawić zawód — w sklepach dwa razy dziennie taki tłok, że nie ma mowy o kupowaniu czegoś innego niż cukier. A poza tym wszyscy zdrowi...

Rzeczywiście, trudno teraz handlować. Stają na głowie żeby nikt nie miał zastrzeżeń i wątpliwości; może wreszcie kolejka pojmie że cukru jest tyle co zawsze — albo nawet trochę więcej — że nie ma potrzeby gromadzenia dalszych zapasów. Może gorączka w końcu spadnie, może wreszcie przyjdzie otrzeźwienie, może zdrowy rozsądek skutecznie zmierzy się z emocjami i je zwycięży. Najwyższa pora!

Tymczasem poczta wciąż przynosi nam echa naszych publikacji z zeszłego tygodnia, a telefon dopełnia obrazu tego, co myślą czytelnicy o „gorzkiej sprawie". Są w tej rzadko notowanej obfitości sygnałów i stanowisk głosy różne w tonie i sposobie argumentacji. Zapoznajmy się z nimi z uwagą — jeśli tylko wypowiedź spełnia podstawowy warunek: jest próbą dyskusji. Wszystkie inne odrzucamy i nawet nie mamy zamiaru się z tego tłumaczyć. Na naszym miejscu zrobiłby tak każdy — oczywiście z wyjątkiem autorów tych godnych pożałowania wypowiedzi.

Azatem przejdźmy do przeglądu uwag i propozycji. Pewien robotnik, po dokładnym przestudiowaniu opublikowanych przez nas liczb i wskaźników, także jest zdania iż kolejki w tej sytuacji, to wyłącznie rezultat niczym nie uzasadnionej paniki. Proponuje on zmianę godzin sprzedaży cukru: żadnych godzin ustalonych z góry — powiada — sprzedawaj go o różnej porze. Oczywiście, będzie to loteria, może jednak przynajmniej niektórzy z żelaznych klientów nie będą mieli okazji powiększyć swoich zapasów, a cukier dostanie się przynajmniej niektórym z tych, którzy go naprawdę potrzebują, a teraz uciekają się z konieczności do glukozy lub słodzika.

Myśl jest ciekawa. Władze handlu, bacznie obserwujące sytuację, będą miały okazję rozważyć i ten projekt.

Ktoś inny wypowiada się na temat spekulacji na czarnym rynku i domaga się ostrzejszych interwencji milicji. Gdy damy po łapach spekulantom, z kolejki po cukier odpadnie spora część — odpadna amatorzy łatwego zarobku.

Bardzo wielu autorów listów wraca do naszego komentarza sprzed tygodnia, w którym pisaliśmy o emerytach z kolejki. Niektórzy są zdania iż nasza ocena była zbyt surowa, że starszym ludziom należy „zwrócić honor". Stanowczo, nie czytali oni tego tekstu uważnie, dali się ponieść nerwom. Gdyby czytali to przekonani że naprawdę nie mieliśmy zamiaru nikogo urazić, napisaliby do nas tak, jak wielu innych, którzy zrozumieli nasze inteneje i zgadzają się z naszą argumentacją. Oto np. pani podpisująca się „Babcia-emerytka" potwierdza nasze przypuszczenia, że wielu starszych ludzi jest wręcz zmuszanych przez swoje rodziny do ustawicznego robienia zapasów.

„My starzy, musimy obsługiwać nasze młode rodziny — pisze — bo one pracują, a my mamy dużo wolnego czasu. My też rozumiemy co to znaczy społeczna postawa, wiemy że kupowanie cukru ponad miarę przez jednych odbija się w efekcie deficytem u innych, powiedzcie jednak jak postępować żeby zadowoleni byli nasi synowie, córki, ich dzieci? Stary człowiek robi to, czego żądają — żeby uniknąć nieporozumień, żeby nie narazić się na wyrzuty w rodzaju: „znów się dzisiaj o nic nie postarałaś"...

„Babcia-emerytka" składa nam na koniec podziękowania za przedstawienie sprawy właśnie w taki sposób. Przyjemnie dowiedzieć się, że zrozumiano o co nam idzie.

Nie dotyczy to, oczywiście, niektórych z kolejki, walczących o każdy kilogram cukru z takim samozaparciem, jakby to była sprawa życia i śmierci. Tamci naprawdę ulegli panice, do nich nie trafiają żadne argumenty.

Pewien kierownik sklepu opowiadał nam o swoich stałych klientach. Że ich dobrze zna, a teraz poznał jeszcze lepiej. Że zna ich rodziny i ich sposoby kupowania.

„Już nawet dzieci i wnuki stojące za mamą albo babcią, zwracają się do nich — gdy słucha tego personel sklepu — per „proszę pani"...

Mamy więc — za sprawą nie dość odpornych na złą plotkę — sytuację jak z zatłoczonego pociągu. Jedni wsiedli do przedziału i bronią swoich pozycji — drudzy, ci z korytarza, próbują zdobyć dla siebie choć trochę miejsca. Jedni w kolejce — drudzy nawet się do niej nie dosisną. Tylko że ten nasz pociąg znacznie różni się od zatłoczonego pociągu na wczasy. Tu miejsca starczyłoby dla wszystkich, gdyby tylko niektórzy nie zajmowali więcej miejsc, w dodatku rozpychając się łokciami.

JERZY SZELEWICKI

Patronat nad samorządem

Z wielu cennych inicjatyw znany jest Komitet Obwodowy nr 23, Łódź-Śródmieście, który w konkursie ŁK FJN o tytuł najlepszego samorządu mieszkańców Łodzi w 1975 r. zdobył w swojej dzielnicy I miejsce. Ostatnio na jednym z jego posiedzeń postanowiono objąć patronat nad pracą komitetów obwodowych samorządów mieszkańców w Strykowie. Warto przy tym wspomnieć, że już od dawna Komitet Obwodowy nr 23 Łódź-Śródmieście współpracuje wymieniając doświadczenia ze śródmiejskimi komitetami obwodowymi Warszawy i Katowic. (j. kr.)

Na grzyby z atlasem

Rozpoczyna się sezon zbierania grzybów. Po każdym deszczu jest ich coraz więcej. O tej porze roku zawsze obowiązuje jednak zachowywanie szczególnej ostrożności. Najgroźniejsze zatrucia — często śmiertelne — są wynikiem spożycia muchomora sromotnikowego oraz dwóch jego białych odmian — muchomora wiosennego i muchomora jadowitego.

Warto zapamiętać, że muchomor sromotnikowy ma kapelusz barwy oliwkowo-zielonej, gładki, o połysku jedwabistym i białych blaszkach. Pod kapeluszem na trzonie znajduje się biały zwisający kołnierz. U podstawy trzona widoczne jest bulwiaste zgrubienie otoczone białą pochwą. Grzyb ten występuje w okresie od lipca do października.

Dwie białe odmiany muchomora sromotnikowego — muchomor wiosenny i jadowity — różnią się barwą kapelusza, która jest u nich biała. Bywa że niedoświadczeni zbieracze grzybów mylą z muchomorami zielone gołąbki zwane surojadkami, gąskę żółtą (zielonkę) lub pieczarki. Dlatego trzeba naprawdę dobrze uważać.

Należy bezwzględnie przyjąć zasadę niespożywania grzybów, co do których nie ma się 100-procentowej pewności. Szczególna ostrożność obowiązuje przy zbieraniu grzybów blaszkowych, mających bulwiaste trzony z pierścieniem oraz pochwą. Nie wolno zbierać gołąbków o czerwonych kapeluszach i piekącym smaku, borowików o czerwonym zabarwieniu rurek i czerwonych trzonach oraz olszówek, ponieważ są to grzyby szkodliwe dla zdrowia. Również nie należy zbierać grzybów zbyt młodych, o nie rozwiniętych jeszcze owocnikach, bo wtedy ustalenie przynależności gatunkowej jest bardzo trudne. Ta przezorność obowiązuje przede wszystkim w stosunku do młodych pieczarek u których jeszcze nie zaróżowiły się blaszki.

W przypadkach nasuwających wątpliwości przy rozpoznawaniu grzybów należy korzystać z fachowych publikacji, np. atlasu grzybów jadalnych i trujących H. Orłosia. Codziennie w godz. 8—14, a w sobotę do godz. 13, czynne są w Łodzi dwie poradnie grzyboznawcze: jedna w Stacji San.-Epid. Łódź-Górna (ul. Przybyszewskiego 10, pokój 4), druga w Wojewódzkiej Stacji San.-Epid. (ul. Wodna 40, pokój 201).

Naszym zdaniem, dobrze byłoby aby wśród niedzielnych wycieczek organizowanych przez PTT-K były także w najbliższym czasie wycieczki do lasu o charakterze grzyboznawczym — najlepiej z udziałem fachowca. (kas)

Piszą piosenki o Łodzi

Ze względu na liczne prośby autorów tekstów i kompozytorów, TPŁ zawiadamia, że termin nadsyłania piosenek na konkurs na piosenkę łódzką przesunięty został na dzień 30 września 1976 r. Bliższych informacji udziela sekretariat TPŁ (ul. Ogrodowa 15) w godz. 11—15 (oprócz sobót), tel. 773-92

Poczekalnia czeka na miotłę

Wyjeżdżający z centralnego przystanku PKS w Pabianicach, którym przyjdzie oczekiwać na „swój" autobus w poczekalni, wynoszą stąd nie najlepsze wrażenia. Poczekalnia wygląda jak śmietnik: pełno tu wypalonych zapałek, opakowań po papierosach itp. Dawno też nie czyszczono szklanych części ścian poczekalni.

Pabianicka poczekalnia czeka na generalne porządki. (now)

Trwa akcja letnia OHP-76

Łodzianie pracują w całym kraju

Trwa akcja letnia Ochotniczych Hufców Pracy. Właśnie minął jej półmetek. Jak nas poinformowano w Łódzkiej Komendzie OHP, ogółem w wakacyjnych hufcach pracy weźmie udział ok. 5 tys. junaków — głównie ze szkół licealnych i zawodowych. Podpisano także umowę między Łódzką Komendą OHP a Uniwersytetem Łódzkim, w myśl której po raz pierwszy studenckie praktyki robotnicze odbywać będą w wakacyjnych hufcach pracy. Studenci zostali zatrudnieni w nadleśnictwie w woj. olsztyńskim oraz w zakładach pracy Łowicza. Łącznie 340 studentów UŁ bierze udział w ramach OHP w praktykach robotniczych.

Trzytygodniowe turnusy wakacyjnych hufców pracy rozpoczęły się w trzeciej dekadzie czerwca i potrwają do końca sierpnia. W każdym takim turnusie zatrudnia się ok. 1800 junaków. Największe zgrupowania młodzieży z Łodzi i woj. miejskiego łódzkiego są w Zamościu, Chełmie Lubelskim, Gdyni, Kołobrzegu, Człuchowie, w Hucie „Katowice", Rybniku, Sosnowcu i Darłówku. Niemal więc w całym kraju w czasie tegorocznych wakacji pracują junacy z Łodzi i naszego województwa — m. in. w budownictwie, rolnictwie i leśnictwie.

Prawie wszędzie pomyślano o zapewnieniu im po pracy odpowiedniej rozrywki kulturalnej. Organizuje się więc wycieczki, imprezy rozrywkowe, zawody sportowe. Warto przy tym wspomnieć, że łódzcy junacy zatrudnieni są w placówkach gastronomicznych, m. in. w hotelu „Skanpol" w Kołobrzegu; są to uczniowie Technikum Gastronomicznego, którzy pracują tu, jako pomocnicy kucharzy, a nawet kelnerzy.

Ostatnio do Płocka wyjechała z Łodzi 18-osobowa grupa junaków, która będzie pracować przy dekoracji miasta i porządkowaniu stadionu w związku ze zbliżającymi się dożynkami centralnymi, które odbędą się w tym mieście.

W sierpniu na drugim już turnusie przebywa w Hucie „Katowice" 33-osobowa grupa junaków OHP z naszego miasta.

W lipcu przyjechała do Łodzi młodzież z Chełma Lubelskiego, Olsztyna i Raciborza (130 osób), która w ramach wymiany wakacyjnych hufców pracy była zatrudniona przy rozbudowie stacji PKP Łódź-Olechów. W lipcu gościliśmy również 30 członków FDJ, którzy przyjechali z Erfurtu, a w tym samym czasie do NRD wyjechała grupa junaków łódzkich.

W ramach akcji „Wakacje za własne pieniądze", po raz pierwszy podpisano umowy pomiędzy ŁK OHP, a poszczególnymi przedsiębiorstwami i zakładami pracy. Dzięki temu w lipcu i sierpniu około tysiąca junaków znalazło dorywcza pracę m. in. w Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej, MPBK nr 2, Przedsiębiorstwie Przemysłu Piekarskiego, Kombinacie Budowy Domów oraz w cegielni „Dąbrówka". Szkoda jednak, że podobnych ofert nie zgłosiły handel, gastronomia i łączność. Czyżby w łódzkich restauracjach i barach, w sklepach i urzędach pocztowych nie znalazło się trochę miejsc pracy dla młodzieży? (j. kr.)

Skazani za rozbój

Mieczysław Grad (zam. Pieniny 8) ma lat 23, jest bez zawodu i nie pracował. Bogumił Ciszewski (Zbocze 22) lat 25 jest z zawodu piekarzem (po szkole zasadniczej), ale także nigdzie nie pracował.

4 maja pili w nocy wódkę w parku na Stokach i zaplanowali napad rabunkowy. O 5 rano zapukali do upatrzonego mieszkania, żeby obrabować 71-letniego Kazimierza B. Stary człowiek otworzył drzwi, kiedy zapukali, bo przypuszczał, że to ktoś z sąsiadów. Został odepchnięty od drzwi. Mężczyźni oświadczyli mu, że przyszli pożyczyć pieniędzy z polecenia znanego Kazimierzowi B. sąsiada. Odpowiedział, że nie po życzy, bo nie ma. „To się okaże" — powiedział Grad i zaczął terroryzować starego człowieka. Wziął nóż ze stołu i ostrze przystawił do gardła, żądając: „Kładź tu tysiąc złotych albo głowa ci poleci". Kazimierz B. powiedział spokojnie że pieniędzy nie położy. Wtedy Grad przycisnął ostrze noża do gardła ofiary, przecinając naskórek i zapowiedział, że „głowę utnie". Potem bił ofiarę, a następnie znalazł stare rękawiczki, włożył je i rozpoczął systematyczne przeszukiwanie wszystkich sprzętów. Zabrał dwa zegarki, złotą obrączkę i inne cenne przedmioty wartości ponad 5 tys. Stary człowiek — całkowicie bezbronny, bojąc się gróźb — powiedział gdzie ma portmonetkę i oświadczył, że to są jego jedyne pieniądze na życie. Nie zrobiło to wrażenia na napastnikach: wyszli po trzech godzinach maltretowania swej ofiary, zapowiadając, że „wykończą go" jeśli zawiadomi milicję.

Po dokonaniu rozboju Grad pojechał na ul. Piotrkowską i sprzedał przygodnemu przechodniowi zrabowane przedmioty. Obaj zostali ujęci w mieszkaniu „narzeczonej" Grada.

Wczoraj Sąd Wojewódzki w Łodzi, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, uznał obu winnymi dokonania zarzucanego im czynu, z tym, że Ciszewski odgrywał w nim drugoplanową rolę i pełnił funkcje pomocnicze, natomiast inicjatorem i głównym agresorem był Grad. Sąd skazał go na 15 lat pozbawienia wolności, 15 tys. zł grzywny i 10 lat pozbawienia praw publicznych. Ciszewski skazany został na 10 lat, 10 tys. zł grzywny i 7 lat pozbawienia praw. Od obydwu zasądzono też solidarnie odszkodowanie — zgodnie z pozwem prokuratury — w wysokości sumy strat dla pokrzywdzonego. Wyrok nie jest prawomocny. (zt)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 06, 661-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala 677-22,	292-22
Informacja kolejowa 655-55,	284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie Energetyczne:	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-23
dla odbiorców przemysłowych 609-32	245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul Gdańska nr 13) godz. 9—16
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—18
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 15—19
SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 10—17

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu) Kąpielisko „Fala" al. Unii 4, czynne w godz. 10—18.30 (kasa do 17)
LUNAPARK — czynny w godz. 10—21
OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 9—19
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17
OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz 9—19 (kasa do 18)

KINA

BAŁTYK — „Szczęki" USA, od lat 15. godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
IWANOWO — „Chinatown" USA od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30 17 19.30
LUTNIA — „Po sezonie" ang. od lat 18, godz. 14, 16, 18, 20
POLONIA — „Tak szalona, że może zabić" franc, od lat 15, godz 10, 12.30, 15, 17.30, 20
PRZEDWIOŚNIE — „Straceńcy" USA. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.30 (19.30 seans zamknięty)
WŁÓKNIARZ — „Szczęki" USA, od lat 15. godz 9.30, 11.45, 14, 16.30, 19. Seans nocny „Czterej muszkieterowie" panam, godz. 21.15
WOLNOŚĆ — „Straceńcy" USA. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — Przegląd pn. „Erotyzm w filmie" „Niewygodny kochanek" godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
STYLOWY-LETNIE — (kino czynne tylko w dni pogodne) „Deszcz na Santiago" fr. od lat 15. godz. 19.45
TATRY-LETNIE (kino czynne tylko w dni pogodne) — „Czterej muszkieterowie" panam b/o godz. 20
ŁDK — „Spóźniona miłość" radz. od lat 15. godz. 14.45, „Portret rodzinny we wnętrzu" wł. od lat 18. godz. 17.15, 19.45
STUDIO — „W te dni przedwiosenne" pol. od lat 12. godz. 17.30, 19.45
STYLOWY — „Wielki układ" pol. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
GDYNIA — „Ściana" rum. od lat 12 godz. 11.30, 13.45, „Jedna z tych rzeczy" duński. od lat 18 godz. 10 16 18, 20
DKM — „Ja i mój pies" radz. godz. 16, „W upalną noc" USA od lat 12. godz. 18, 20
ENERGETYK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Anna i komandor" radz. od lat 12, g. 12.30 15, „Rywalka" fr. od lat 15 godz. 10, 17.15, 19.30
MUZA — „Dom" jug. od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30
ROMA — „Jeździec bez głowy" radz. b/o, (A) godz. 12, 14, 16, „Syndykat zbrodni" USA. od lat 15, godz. 10, 18, 20
STOKI — „Drogi chłopiec" radz. b/o, (A) godz. 15, „Z podniesionym czołem" USA, od lat 15 godz. 17, 19.30
ZACHĘTA — „Ostatni skok gangu Olsena" duński. od lat 12, godz. 10, 15, 17.15, 19.45 „Krótkie życie" pol. od lat 12, g. 12.30
OKA — „Con Amore" pol. od lat 12, godz. 14, „Dom wampirów" ang. od lat 15, godz. 16, 18, 20
POLESIE — nieczynne
POPULARNE — „Trzej muszkieterowie" godz. 16, 19
1 MAJA — „Pies za burtą" radz. b/o. (A) godz. 15.30, „Narkomani" USA, od lat 18, godz. 17.15, 19.30
HALKA — „Dulscy" pol. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
POKÓJ — „Horoskop szczęścia" b/o, czeski, godz. 15.30, 17.30, 19.30
PIONIER — „Pan Anatol szuka miliona" pol. b/o, (A) godz. 17.30, 19.30, „Wódz Indian Tecumseh" NRD. b/o, godz. 15
REKORD — „Ulzana wódz Apaczów" NRD, b/o, godz. 15.30, „Klan Sycylijczyków" franc. od lat 15, godz. 17.30 19.45
ŚWIT — „Milion za Laurę" (A) pol., b/o, godz. 15.15, „Jeźdźcy" USA, od lat 15, godz. 17.15, 19.30
TATRY — „Miłość w godzinach nadliczbowych" ang. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
SOJUSZ — „Fraulein Doktor" jug. od lat 18, godz. 17

* * *

PABIANICE — MAZUR — „Szczęki" USA, godz. 15.30, 17.45, 20; ROBOTNIK — „Lew w zimie" ang. godz. 15, 17, 19
ZGIERZ — PRZYJAŹŃ — „Auto, skrzypce i pies Kleks" radz. „Ślady" wł. godz. 16, 18, 20; WŁÓKNIARZ — nieczynne

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 127, Rzgowska 91, R. Luksemburg 3 (boks), Niciarniana 15 (boks), Pabianicka 315, Łanowa 129/131 (boks), Obr. Stalingradu 15

Stałe dyżury nocne pełnią apteki:
Konstantynów — ul. Sadowa 10
Aleksandrów — ul. Kościuszki 6
Głowno — ul Łowicka 48

Informacji o dyżurach aptek udzielają:
w Pabianicach — apteka ul. Armii Czerwonej 7
w Zgierzu — apteka, ul. Dąbrowskiego 19
w Ozorkowie — apteka ul. Dzierżyńskiego 3

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. W. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie, poradnia K ul Srebrzyńska 79
Szpital im. dr N. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie, poradnie K ul. Kasprzaka 17 i ul Gdańska 29
Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna poradnie K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego Lokatorska Rzgowska i Przybyszewskiego oraz gmina Rzgów.
Instytut Pol.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Górna poradnie K ul Felińskiego 3 Zapolskiej 9 oraz z dzielnicy Polesie — poradnia K ul. 1 Maja 1 z dzielnicy Śródmieście poradnia K ul 16 Lutego 7/9
Instytut Pol.-Gin. AM (ul. Sterlinga 1/3) dzielnica Śródmieście — poradnie K ul. Kopcińskiego 32 i ul Próchnika 14)
Zgierz — Szpital im. Marchlewskiego — miasto i gmina Zgierz
Szpital im. Curie-Skłodowskiej — miasto i gmina Aleksandrów i Ozorków miasto Konstantynów gminy: Andrespol Nowosolna, Brójce, Parzęczew oraz Łódź z dzielnicy Polesie poradnie K ul. Fornalskiej i Thselmanna
Pabianice — Szpital im. Barlickiego — miasto Pabianice i gmina Ksawerów
Szpital Miejski — miasto i gmina Głowno i Stryków
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta cała dobę.

W NASZYM REFLEKTORZE

Dobry numer!

„4 sierpnia jechałem autobusem PKS relacji Łódź — Szadek — Sieradz. Godzina odjazdu — 8.20, nr rej wozu FS-3206. Podczas jazdy zaczął padać deszcz, zalewając środkową część autobusu. Pasażerowie zwrócili się do kierowcy o pomoc. Odpowiedział arogancko, że „deszczu nie narobił". I kazał pasażerom, żeby sami zabezpieczyli otwór, przez który przedostawała się woda.

Gdy zapytałem kierowcę o numer służbowy, powiedział, że nosi 38 numer kołnierzyka (!).

Mam nadzieję, że dyrekcja PKS zainteresuje się tym dowcipnym kierowcą i skieruje go na kurs dobrego wychowania".

Wojciech Otapowicz

Za trudne?...

Jedna z naszych Czytelniczek kupiła w sklepie „Jubilera" zegarek z bransoletką. Po pewnym czasie ułamało się zapięcie bransoletki, zegarek więc nie nadaje się do noszenia na rękę. Mimo że nasza Czytelniczka była już w wielu punktach zegarmistrzowskich (m. in. przy ul. Zielonej i Piotrkowskiej), nigdzie nie chciano wykonać tej drobnej naprawy. Tłumaczono się, że nie można dorobić zapięcia do bransoletki. Więc cóż teraz począć z zegarkiem, który na stałe jest złączony z bransoletką?

(j. kr.)

Nocny — dosłownie

W zeszłą sobotę (7 sierpnia) w kinie „Młoda Gwardia" wyświetlano na nocnym seansie film pt. „Czterej muszkieterowie". Seans miał się rozpocząć o godz. 20.30, tymczasem rozpoczął się dopiero o godz. 21. Nikt z personelu kina nie uważał za stosowne przeprosić widzów za półgodzinne opóźnienie, wychodząc widocznie z założenia, że skoro to seans nocny, to może zacząć się naprawdę w nocy.

(j. kr.)

Trzeba zapalić

„Drogi Reflektorku! Może za Twoim pośrednictwem uda się uzupełnić brakujące oświetlenie na ul. Dolnej w Proboszczewicach koło Zgierza... Latarnie zainstalowano tu stosunkowo niedawno. Jest ich 11, lecz palą się tylko 4 albo 5. Jedna, na końcu ulicy, nie pali się od początku.

Kilkakrotnie interwentowaliśmy w Rejonie Energetycznym w Zgierzu, jednak nie dało to rezultatu. Widocznie taką sprawę można załatwić jedynie poprzez prasę".

Okoliczni mieszkańcy

NASI CZYTELNICY ZAUWAŻYLI ZAPEWNE, ŻE „REFLEKTOR" PRACUJE „EKSPRESOWO" — NADESŁANE LISTY PUBLIKUJEMY W CIĄGU TYGODNIA PISZCIE DO NAS POD ADRESEM: 90-103 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 96, REDAKCJA „DZIENNIKA POPULARNEGO" W SPRAWACH PILNYCH PROSIMY TELEFONOWAĆ: 223-05 W GODZ. 8—10 I 303-04 W GODZ. 10—12.

Nauka — na tropie tajemniczego hormonu

Czy można pobudzić wzrost?

Poznańska Klinika Endokrynologii Akademii Medycznej specjalizuje się m. in. w leczeniu zaburzeń wzrostu u dzieci i młodzieży. Dzięki swym osiągnięciom stała się ona szkołą endokrynologów w skali kraju. W 1975 r. Międzynarodowa Agencja Atomowa powierzyła poznańskiej klinice zorganizowanie kursu radioimmunologicznego dla specjalistów z kilkunastu krajów świata.

Zaburzenia wzrostu należy, oczywiście, leczyć wcześnie — i klinika zwraca baczną uwagę na dzieci, starając się ustalić i rozróżnić przyczyny zaburzeń. O ile we wczesnym dzieciństwie zahamowania rozwoju dziecka leczą pediatrzy — o tyle zbyt niski wzrost dzieci szkolnych i młodzieży mobilizuje endokrynologów. Różne schorzenia mogą hamować wzrost: niedoczynność tarczycy, niedoczynność przysadki — wydzielającej hormon wzrostu; w obydwu tych schorzeniach niedobór wzrostu występuje w wieku szkolnym. Dziewczynki rosną wolniej przy dysgenezji gonad — ich niski wzrost powodują wówczas zmiany w kościach i chrzastkach wzrostowych.

Zarówno lekarze opiekujący się dziećmi szkolnymi, jak i rodzice, powinni zasięgać rady u specjalisty — jeżeli niedobór wzrostu przekracza 10 cm u dziewczynek i 15 cm u chłopców. W tych przypadkach przychodzą z pomocą liczne już poradnie endokrynologiczne. Od wczesnego zgłoszenia się do specjalisty zależą wyniki leczenia. M. in. przy właściwym, w porę podjętym leczeniu przywraca się normalny wzrost dzieciom z wrodzoną niedoczynnością tarczycy i pobudza wzrost przy opóźnionym dojrzewaniu. Znaczną poprawę wzrostu można osiągnąć przy karłowatości przysadkowej.

Wzrost dzieci i młodzieży zależy od szeregu cech dziedzicznych, genetycznie uwarunkowanych. Dlatego też nie można go regulować „na zamówienie" — choć zostało stwierdzone, że w tych przypadkach ma wielka wagę prawidłowe odżywianie się matki w czasie ciąży i dzieci w pierwszym okresie życia (nie wolno tuczyć malców!). Poprawę wzrostu można osiągnąć w dzieciństwie i we wczesnym wieku młodzieńczym — natomiast około 18 roku następuje zrastanie chrzastek wzrostowych, co uniemożliwia pobudzanie wzrostu.

Niedobór wzrostu na ogół nie łączy się z niedorozwojem umysłowym, nie hamuje osiągnięć w nauce i sukcesów zawodowych. Do historii przeszli np. tacy niscy ludzie jak Cezar, Aleksander Macedoński, Napoleon — co warto przypomnieć ludziom przeżywającym kompleksy z powodu niedoboru wzrostu.

Wakacje z „Almaturem"

Dla ok. 4,5 tys. studentów przygotował łódzki „Almatur" atrakcyjne formy letniego wypoczynku — w kraju oraz wyjazdy zagraniczne do państw socjalistycznych.

Liczna grupa miłośników żeglarstwa, jeździectwa, kolarstwa, taternictwa i wędkarstwa bierze udział w stałych obozach turystyki kwalifikowanej w różnych rejonach kraju. Przygotowano też wiele obozów wędrownych dla piechurów, kolarzy i żeglarzy i stałe ośrodki wypoczynkowe „Almaturu" Np. w Bogusławicach (woj. piotrkowskie) w miejscowej stadninie koni organizowane są tradycyjne „wczasy w siodle".

850 słuchaczy łódzkich wyższych uczelni wyjeżdża za pośrednictwem „Almaturu" za granicę m. in. do ZSRR, Bułgarii, Rumunii i na Węgry, a także do Grecji, Włoch Finlandii Turcji i Iraku. Łodzian nie zabraknie w tym roku nawet na Spitsbergenie, gdzie działa 9-osobowa wyprawa akademickiego klubu wysokogórskiego.

„Zenit" w dążeniu do nowoczesności

Załoga Łódzkich Zakładów Pończoszniczych „Zenit" produkuje dziennie ok. 80 tys. wyrobów. Jej specjalnością są męskie skarpety, chętnie widziane na rynku krajowym i wśród zagranicznych odbiorców. Ostatnio przygotowano tu do wysyłki m. in. partie towarów dla Związku Radzieckiego. Pomimo urlopowego szczytu, zakład z nadwyżką nawet wykonał lipcowe zadania, podobnie jak i plan I półrocza, w którym to wyprodukowano o 1,6 mln więcej skarpet niż w tym samym okresie ub. r.

W tym samym zakładzie (jego początki sięgają 1885 roku) grupa fachowców opracowała zupełnie nowy system organizacji produkcji, zapewniający szybki wzrost wydajności, lepsza jakość oraz możliwość prawdziwie operatywnego reagowania na potrzeby klientów. W czerwcu br. zaczęto reorganizację dwóch zespołów produkcyjnych, a już w lipcu dostarczono pierwsze partie wykonanych w nowym systemie wyrobów: pod każdym względem nowoczesnych. Są to eleganckie jednobarwne skarpety z melanżowej przędzy bawełniano-elastilowej w kilku kolorach. Każda para nakładana jest na tekturkę, do której przyczepia się miniwieszaczek.

Trwają przygotowania do rozwinięcia tej produkcji.

Na agropoligonie

Ich jest sześćdziesięciu siedmiu, ona — dziewczyna — jedna, razem uczą się latać i pracować nad polami. Jedyne w kraju Technikum Agrolotnicze w Karolewie koło Kętrzyna kształci przyszłych pilotów samolotów rolniczych. Lato jest dla nich okresem intensywnych treningów i zajęć teoretycznych. Na agropoligonie doświadczalnym „Agrolotu" koło Kętrzyna młodzi słuchacze poznają samoloty i aparaturę chemiczną i przechodzą pierwsze loty pod okiem instruktorów. Mają do dyspozycji nowoczesne „Kruki", „Zliny" i śmigłowce. Pierwsze samodzielne loty najlepszych — już po dwóch latach zajęć praktycznych.

N/z: Stanisław Zieliński instruktor, prowadzi zajęcia na agropoligonie doświadczalnym „Agrolotu".

CAF — Moroz

Dziś w Radiu i TV

ŚRODA, 11 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Po jednej piosence. 9.30 Moskwa z melodią. 9.45 „Nie zapomniane stronice — Pamiętniki czyli Historia Polska" — fragm. 9.55 Refleksy. 10.00 Lato z radiem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Wrocław na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Big-band Woody Hermana. 13.15 O zdrowiu dla zdrowia. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Hej, mieszkają u stóp gór — mel. lud. 14.00 Z polskich pól. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Rytmy młodych. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Muzyczne nowości. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenki. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 Dziennik. 19.15 Studio Jazzowe PR. 20.00 Wiad. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Muzyka. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.18 Chwila muzyki. 21.20 Koncert chopinowski 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Na trabce gra Al Hirt. 22.30 Uczeni w anegdocie. 22.45 Minirecital Jadwigi Strzeleckiej 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 76 — aud. 8.45 Muzyka spod strzechy. 8.55 Informacje o programach. 9.00 Wakacje melomana cz. I. 10.00 Radiokabaret nr 323. 11.00 Koncert muzyki operowej 11.30 Wiad. 11.35 Pieśni ludowe. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. (Ł). 12.45 Wakacje melomana cz. II. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 W rytmie cha-cha. 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześniej. 14.20 Przezorny zawsze ubezpieczony. 14.25 Muzyka kameralna. 15.00 Radioferie. 16.00 Melodie ludowe. 16.16 Moda i piosenka. 16.25 Pięć minut o wychowaniu. 16.30 Melodie z radzieckich operetek. 16.40 Aktualności dnia (Ł) 16.45 Rep. dźwięk. J. Babińskiego (Ł). 17.00 Muzyka ludowa. 17.20 „Olimpiada w Sierakowie". 17.40 Prądy i poglądy. 17.55 Koncerty na trąbkę. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 „Świat i my" — magazyn handlu zagranicznego. 19.00 Lato w Pomarańczarni. 19.30 Teatr PR: „Powstanie warszawskie" — słuch. 20.40 Koncert. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Luigi Nono — „Sara dolce tacere". 22.00 Magazyn studencki. 23.00 Recital solisty polskiego. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

14.00 Lato w Filharmonii. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 W roli głównej Ewa Bem. 15.30 Herbatka przy samowarze 15.50 Trzy piosenki. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 John Williams gra Bacha. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Lekcja uśmiechu — rep. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Pocztówka dźwiękowa. 19.00 Co wieczór powieść. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Kaiser" — odc. 20.00 Muzyczne kariery. 20.40 Ballady na cytrę. 20.50 „Zwierzątka". 21.50 Ballady na fortepian. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Modny Efekt. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Wiersze Maryny Cwietajewej.

PROGRAM IV

12.45 Giełda płyt. 13.00 Z radiowej fonoteki. 13.50 Śpiewa Leontyna Price. 14.20 Omówienie programu. 14.25 Tygodnik Kulturalny. 15.05 Areopag. 15.25 Książki, które na was czekają. 15.55 Aktualności kulturalne. 16.00 Wiad. 16.05 Dzieła organowe. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 Reportaż dźw. (Ł). 17.00 Komunikaty (Ł). 17.02 Ton i test (Ł). 17.05 Koncert w wakacyjnym nastroju (Ł). 18.25 O zdrowie człowieka. 18.40 Postawy i wzory. 19.00 Ekonomia na co dzień. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 Studio Stereo. 22.15 W stronę nowej techniki. 22.30 W stylu sweet.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.00 Program na dzień dobry. 12.30 „Moja żona i ja" — film fab. prod. NRD. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci — Popołudnie najmłodszych. 17.40 Losowanie Małego Lotka. 18.00 Przypominamy, radzimy. 18.10 „Camerata" — program muzyczny. 18.55 O porządek, ład i dyscyplinę społeczną — rozmowa z prokuratorem generalnym PRL dr Lucjanem Czubińskim. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Filmoteka Arcydzieł — „Towarzysze broni". 22.15 Piosenki na molo. 22.45 Dziennik.

PROGRAM II

17.00 Program dnia. 17.05 Mam pomysł. 17.35 Kino Letnie — „Ludzie z metra" — film fab. prod. CSRS. 19.00 Program lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Ludzie nauki — prof. dr Zbigniew Strzelecki. 20.50 Notatnik kulturalny. 21.05 Jarmark pieśni i tańca — Mielec 76. 21.35 24 godziny. 21.45 Teatr Małych Form — Rena Możdżeńska — „Ludzie". 22.15 Drogowskazy.

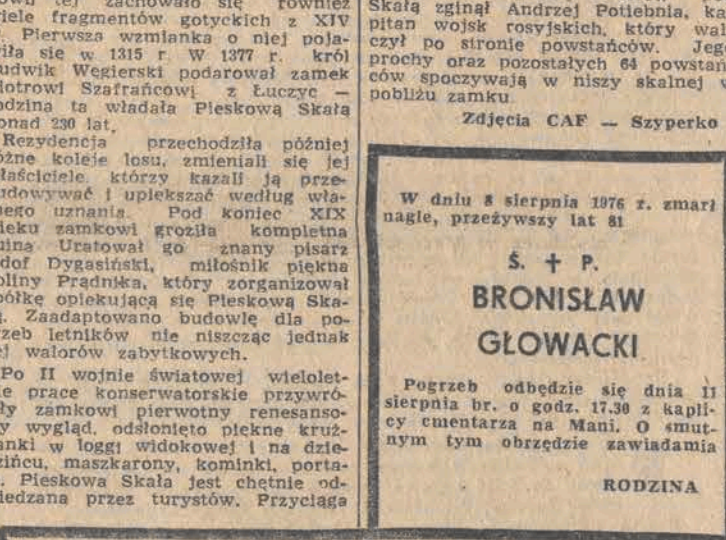

W drodze do Pieskowej Skały w Sułoszowej mija się malowniczo przewieszone nad drogą Skały Wernyhory, zwane także Zamkiem Wernyhory oraz słynną Maczugę Herkulesa — skałę o kształcie pałki, wyrastającą z doliny Prądnika.

Pieskowa Skała to jeden z najwspanialszych w Polsce zabytków renesansowej architektury. W budowli tej zachowało się również wiele fragmentów gotyckich z XIV w. Pierwsza wzmianka o niej pojawiła się w 1315 r. W 1377 r. król Ludwik Węgierski podarował zamek Piotrowi Szafrańcowi z Łuczyc — rodzina ta władała Pieskową Skałą ponad 230 lat.

Rezydencja przechodziła później różne koleje losu, zmieniali się jej właściciele, którzy kazali ją przebudowywać i upiększać według własnego uznania. Pod koniec XIX wieku zamkowi groziła kompletna ruina. Uratował go znany pisarz Adof Dygasiński, miłośnik piękna doliny Prądnika, który zorganizował spółkę opiekującą się Pieskową Skałą. Zaadaptowano budowlę dla potrzeb letników nie niszcząc jednak jej walorów zabytkowych.

Po II wojnie światowej wieloletnie prace konserwatorskie przywróciły zamkowi pierwotny renesansowy wygląd, odsłonięto piękne krużganki w loggi widokowej i na dziedzińcu, maszkarony, kominki, portale. Pieskowa Skała jest chętnie odwiedzana przez turystów. Przyciąga ich tu zarówno malownicze otoczenie zamku jak i jego architektura i historia.

W jego sadach znajdują się zbiory filii Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Odrębna ekspozycja poświęcona jest powstaniu styczniowemu. Tutaj bowiem trwały potyczki między powstańcami a wojskami rosyjskimi. W jednej z bitew pod Skałą zginął Andrzej Potiebnia, kapitan wojsk rosyjskich, który walczył po stronie powstańców. Jego prochy oraz pozostałych 64 powstańców spoczywają w niszy skalnej w pobliżu zamku.

Zdjęcia CAF — Szyperko

— Lander mnie niepokoi. — Dannahay zacisnął mocno powieki, jakby czuł nadchodzącą migrenę. — Nigdy bym go nie określił jako człowieka nieobliczalnego.

— Ale teraz jest nieobliczalny, coś w nocy się stało i wpadziło go w tę sytuację bez wyjścia.

Ciągły gwar rozmów reporterów koło samochodu to narastał, to opadał.

— Czy pan chce powiedzieć...?

— Nic nie chce powiedzieć, po prostu głośno myślę.

— To szalony pomysł zupełnie szalony.

— Może tak, może nie.

— Niech mi pan poda choć jeden logiczny argument.

Dannahay obrzucił go taksującym spojrzeniem i pomyślał: Nie, nie mi się śni. Głośno powiedział:

— Nie jestem specjalnie mocny w dostarczaniu argumentów, przynajmniej tych nie do obalenia. Z drugiej strony, jak świadczą dowody...

— Z jego domu zniknął sztucer.

— Słyszałem o tym.

— I w nocy widziano go w Shellevu.

— Hm...

— Quod erat demonstrandum. — Llewellyn głośno wciągnął powietrze. — Dwa plus dwa jest cztery, to jasne, jak słońce.

— Przyznaję, na to wygląda — zgodził się Dannahay, wykrzywiając kącik ust. — Ale dodawanie zawsze było moją słabą stroną, więc pan czasem tak to bywa.

— Niech mi pan powie jedno. — Llewellyn tracił wyraźnie cierpliwość.

— Słucham.

— Gdyby nawet, co jest nie do pomyślenia, to nie był Lander, to kto, pańskim zdaniem?

— Ba — powiedział powoli. Dannahay — to już całkiem inna zabawa.

10.16

Potem Mary Kay nie miała pojęcia, co mówiła do Renaty Lander i co słyszała w odpowiedzi. Zrozpaczone starały się dodać sobie otuchy, chociaż na razie nie świtała żadna nadzieja.

— Jednego jestem pewna — powiedziała Mary Kay — tego, że Ralf potrafi zapanować nad każdą sytuacją... nad każdą.

— Harry wcale nie chciał nas słuchać.

— Owszem, ale wezwał Ralfa i na tym musimy oprzeć naszą nadzieję.

Noel grał w szubienicę z policjantem przysłanym przez McConnella do pokoju, ale pilnie nasłuchiwał każdego słowa, spoglądając co chwila w stronę obu kobiet, przeżywał ich napięcie i oczekiwanie, a stawianie krzyżyków i kółek było tylko żałosnym pretekstem.

— Modliłam się — powiedziała Renata Lander, ręce miała tak zaciśnięte, że aż zbielały jej kostki. — I modlę się bez przerwy. — Spojrzała na starszą od siebie o dwadzieścia lat kobietę. Ostatni raz spotkały się na przyjęciu z okazji Święta Dziękczynienia, lecz to wspomnienie należało do innej egzystencji, a ten ranek zdawał się trwać od wieków.

— Jesteśmy w tej samej sytuacji i musimy do końca...

— Ależ nie jesteśmy — zawołała Renata Lander w nagłym przypływie zazdrości. — Nie jesteśmy i pani dobrze o tym wie. Dlatego co się przedtem wydarzyło, i dlatego, co się jeszcze wydarzy — Pani mąż przecież nikogo nie zabił!

Noel podniósł gwałtownie głowę, zobaczyła jego przerażoną twarz i miała wrażenie, że coś się w niej kuli.

— O Boże — powiedziała do swej towarzyszki. — Boże miłosierny, przebacz mi — i chwyciła ją za rękę.

10.20

— Helena?

— Gdzież ty jesteś?

— Na Green Street — Roberto Olivares mówił niewyraźnie, gdyż działało jeszcze znieczulenie. — W budce telefonicznej.

— Dlaczegoś tam, na miłość boską?

— Ponieważ nie mogę wrócić. Ponieważ ci idioci policjanci nie chcą mnie przepuścić przez kordon.

— Powiedz im, kim jesteś.

— Nic to nie pomogło.

— Dlaczego?

— Nie uwierzyli mi.

Nawet teraz zdarzały się farsowe sytuacje. Helena Olivares podniosła oczy w górę. Wreszcie zdjęła z głowy lokówki, ale poza tym nic w jej wyglądzie się nie zmieniło. Nadal obsługiwała centralę telefoniczną, załatwiając zwykłe rozmowy i trzymając wolną linię do pokoju na piątym piętrze, najbliżej posterunku Savage'a, cały czas pilnie wpatrzona w światełko kontrolne numer 501.

— Gdzie cię zatrzymali?

— Na Lees Place. — Język miał zupełnie drewniany. — Na rogu Lees Place i Park Street.

— Wracaj tam i czekaj.

— Nic z tego, już ci mówiłem.

— Wracaj tam i czekaj. — Nie zdawała sobie sprawy z tego, że mówi podniesionym głosem. — Zaraz im przekażę wiadomość.

W dniu 8 sierpnia 1976 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 81

Ś. + P.

BRONISŁAW GŁOWACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 sierpnia br. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza na Mani. O smutnym tym obrzędzie zawiadamia

RODZINA

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego Męża i Tatusia

Ś. + P.

JANA TROJAKA

odprawiona będzie msza święta w kościele katedralnym przy ul. Piotrkowskiej, dnia 12 sierpnia (czwartek) o godz. 19, o czym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłego

ŻONA z DZIEĆMI

Z przykrością zawiadamiamy, że dnia 6 sierpnia 1976 r. zmarł nasz b. długoletni pracownik

ZOFIA PALUSZKIEWICZ

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia składają

PRACOWNICY GMINNEGO OŚRODKA ZDROWIA w ANDRESPOLU

Dnia 9 sierpnia 1976 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 74 lat, mój najukochańszy i drogi Mąż

Ś. + P.

EDWARD NOWAKOWSKI

emerytowany major pożarnictwa.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 sierpnia br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia pogrążona w żalu

ŻONA i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 9 sierpnia 1976 r. zmarła, nasza najukochańsza Matka, Teściowa, Babcia i Siostra

Ś. + P.

ZOFIA BURAWSKA

z BRODZIAKÓW

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 11 sierpnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI, ZIĘĆ, WNUCZEK, SIOSTRA i POZOSTAŁA RODZINA

Koleżance

JADWIDZE KISIEL

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

ORDYNATOR i PRACOWNICY ODDZIAŁU POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNEGO SZPITALA im. M. KOPERNIKA w ŁODZI

Drogiej Koleżance

MEC.

JADWIDZE PASZKIEWICZ -MIKINOWEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻANKI, KOLEDZY i PRACOWNICY ZESPOŁU ADWOKACKIEGO Nr 5 w ŁODZI

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź "sk 293-00 łączy ze wszystkimi działami nr 89 Telefony: centralą Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-75 Działy: miejski 341 10 337 47 sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 121-60 Panorama" 307 26 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868 78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł półrocznie 117 zł kwartalnie 58,50 zł Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 95

 Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. R-11